

Sygn. akt III USK 62/22

POSTANOWIENIE

Dnia 16 marca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Halina Kiriłło

w sprawie z odwołania I. Sp. z o.o. w W.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału we Wrocławiu
z udziałem A. M.
o i podstawę wymiaru składek,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 16
marca 2023 r.,
na skutek skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego we
Wrocławiu
z dnia 25 sierpnia 2021 r., sygn. akt III AUa 1698/20,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu wyrokiem z dnia 25 sierpnia 2021 r. oddalił apelację płatnika składek I. Sp. z o.o. w W. od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 29 lipca 2020 r. oddalającego wniesione przez płatnika składek odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału we Wrocławiu z 20 kwietnia 2018 r., w której to organ rentowy stwierdził wysokość podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne A. M. podlegającego ubezpieczeniom, jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek I. Sp. z o.o. i w okresach i wysokości szczegółowo określonej w zaskarżonej decyzji.

Od powyższego wyroku płatnik składek wywiódł skargę kasacyjną, zaskarżając wyrok Sądu drugiej instancji w całości. W podstawach skargi, podniósł zarzut naruszenia prawa materialnego, to jest: 1) art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 6 ust. 1 pkt 4 w związku z art. 9 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (zwanej dalej ustawą systemową), przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że umowy zlecenia zawarte między ubezpieczonym A. M. a agencjami pracy tymczasowej (G. sp. z o.o. i [X]. sp. z o.o.) zostały zawarte w celu obejścia prawa, a zatem są nieważne; podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że: (-) umowy zlecenia były ważne zawarte z agencjami pracy tymczasowej (na podstawie przepisów ustawy z dnia 9 lipca 2003 r. o zatrudnianiu pracowników tymczasowych) i faktycznie wykonywane przez ubezpieczonego na rzecz pracodawcy użytkownika, którym przez cały okres współpracy była wyłącznie spółka I. sp. z o.o. sp.k. (obecnie I. sp. z o.o.), a odbiorcą tych świadczeń nigdy nie był płatnik składek; (-) umowy zlecenia zawarte między ubezpieczonym A. M. i agencjami pracy tymczasowej (G. sp. z o.o. i [X]. sp. z o.o.) nigdy nie zostały zakwestionowane przez organ rentowy (ani w trakcie kontroli, ani w trakcie postępowania administracyjnego) i nie zostało wykazane, że umowy te nie były wykonywane; (-) Sądy obu instancji nie dokonały jakichkolwiek ustaleń, które pozwalałyby na przyjęcie, że wspólnym i świadomym celem obu stron przy dokonywaniu danej czynności prawnej (umowy zlecenia między ubezpieczonym i agencją pracy tymczasowej) było obejście wskazanych przepisów prawa (ustawy systemowej), a tylko taki wspólny i świadomy cel byłby niezbędnym warunkiem uznania jej za nieważną, wobec czego (przy nie kwestionowaniu ważności stosunku prawnego nawiązanego między ubezpieczonym a płatnikiem składek) zachodził zbieg tytułów do ubezpieczeń; 2) art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 4 pkt 2 lit. a i art. 18 ust. 1 i 3 i art. 20 ustawy systemowej, przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że w podstawie wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne ubezpieczonego z tytułu umów zlecenia zawartych z płatnikiem składek należy uwzględnić wynagrodzenie wypłacane ubezpieczonemu z tytułu ważnych umów zlecenia zawartych z innymi podmiotami - zainteresowanymi w niniejszej sprawie

(tj. agencjami pracy tymczasowej: [X]. sp. z o.o. i G. sp. z o.o.), podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika w szczególności, że: (-) umowy zlecenia zawarte między ubezpieczonym a agencjami pracy tymczasowej ([X]. sp. z o.o. i G. sp. z o.o.) stanowiły ważny (niezakwestionowany) tytuł do ubezpieczeń; (-) ubezpieczony A. M. w ramach umów zlecenia zawartych z agencjami pracy tymczasowej ([X]. sp. z o.o. oraz G. sp. z o.o.) wykonywał czynności ochrony na obiekcie: „K.”, na rzecz pracodawcy użytkownika, którym była wyłącznie spółka I. sp. z o.o. (wykonawca usług ochrony na wskazanych obiektach), a odbiorcą tych świadczeń nigdy nie był płatnik składek; z tego tytułu agencje pracy tymczasowej wypłacały mu należne wynagrodzenie; (-) w ramach umów zlecenia zawartych z płatnikiem składek ubezpieczony A. M. nie wykonywał żadnych czynności ochrony wskazanego obiektu (zawarcie tych umów nie miało żadnego związku z ochroną obiektu: „K.”) - w zakresie czynności ochrony tego obiektu płatnika składek nie łączył z ubezpieczonym żaden stosunek prawny, na mocy którego płatnik składek byłby zobowiązany do wypłaty mu wynagrodzenia i opłacenia składek na ubezpieczenia, a tym bardziej do opłacenia składek na ubezpieczenia od wynagrodzenia wypłacanego ubezpieczonemu przez inne podmioty (agencje pracy tymczasowej: [X]. sp. z o.o., G. sp. z o.o.); 3) art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 4 pkt 2 lit. a i art. 18 ust. 1 i 3 i art. 20 ustawy systemowej, przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że nieważne, z uwagi na rzekome „obejście przepisów prawa”, są akurat umowy zlecenia zawarte między ubezpieczonym A. M. a agencjami pracy tymczasowej [X]. sp. z o.o. oraz G. sp. z o.o.), w sytuacji, kiedy zgromadzony materiał dowodowy oraz ustalenia Sądów obu instancji wskazują, iż te umowy zlecenia były ważnie zawarte, na ich podstawie ubezpieczony faktycznie realizował czynności ochrony wskazanego obiektu na rzecz innego niż płatnik składek podmiotu (I. sp. z o.o.) i otrzymywał wynagrodzenie od agencji pracy tymczasowej; natomiast w ramach umów zlecenia zawartych z płatnikiem składek nie wykonywał żadnych czynności ochrony na tym obiekcie; 4) art. 65 § 2 k.c., przez pominięcie przez Sądy obu instancji, że przy dokonywaniu wykładni treści umowy należy badać zgodny zamiar stron oraz cel umów - niewątpliwie celem umów zlecenia zawartych z agencjami pracy tymczasowej ([X].

sp. z o.o., G. sp. z o.o.) było wykonywanie na ich podstawie w spornym okresie czynności ochrony obiektu „K.” na rzecz pracodawcy użytkownika, tj. spółki I. sp. z o.o., co jednocześnie przesądza, że umowy te nie zostały zawarte w celu obejścia prawa; 5) art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c., przez niewłaściwe zastosowanie i pominięcie faktu, że to na organie rentowym spoczywał ciężar dowodu oraz obowiązek dowodzenia w zakresie wykazania okoliczności, na które się powoływał między innymi, że umowy zlecenia zostały zawarte przez ww. ubezpieczonych w celu obejścia prawa (oraz w zakresie skutku w postaci nieważności umowy), a tym samym w procesie nie zostało udowodnione jakoby umowy zlecenia z agencjami pracy tymczasowej ([x]. sp. z o.o., G. sp. z o.o.) zostały zawarte w celu obejścia prawa.

Ponadto skarżący podniósł zarzut naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.), to jest: 1) art. 382 i art. 378 § 1 oraz art. 327¹ § 1 w związku z art. 227 k.p.c., przez pominięcie części dowodów przeprowadzonych przez Sąd pierwszej instancji; 2) art. 327¹ § 1 k.p.c. i art. 378 § 1 k.c. w związku z art. 391 § 1 zdanie 1 k.p.c., przez: sformułowanie uzasadnienia zaskarżonego wyroku w sposób niepozwalający na ocenę trafności wywodów Sądu drugiej instancji, niezawarcie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku szczegółowych okoliczności i przesłanek, którymi kierował się Sąd drugiej instancji przy ustaleniu, że ubezpieczony w ramach umów zlecenia zawartych z agencjami pracy tymczasowej ([x]. sp. z o.o., G. sp. z o.o.) faktycznie wykonywał czynności ochrony na rzecz płatnika składek (a nie na rzecz spółki I. sp. z o.o.), że umowy zlecenia zawarte z agencjami pracy tymczasowej są nieważne, nierozpoznanie sprawy w granicach apelacji i nierozpoznanie wszystkich wskazanych w apelacji powoda zarzutów apelacji, pominięcie kluczowych kwestii wynikających z materiału dowodowego.

Odwołujący się wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu we Wrocławiu; ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy oraz zasądzenie na rzecz płatnika składek kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Jako przesłankę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący wskazał na potrzebę wykładni przepisów prawnych wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, to jest art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 6 ust. 1 pkt 4 w związku z art. 9 ust. 2 ustawy systemowej, gdzie na tle analogicznych lub podobnych stanów faktycznych, zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem sądów, jak i organu rentowego, w sytuacji zawarcia przez ubezpieczonego dwóch umów zlecenia z różnymi podmiotami, na podobny lub tożsamy zakres czynności i objęcia ubezpieczeniami społecznymi z umowy zlecenia z niższym wynagrodzeniem, podczas gdy przy faktycznym zaistnieniu przesłanek pozwalających na zastosowanie art. 58 § 1 k.c., odmiennie od rozstrzygnięcia zapadłego w niniejszej sprawie, to umowa wcześniej zawarta i z niższym wynagrodzeniem była uznawana przez organ rentowy za nieważną w rozumieniu art. 58 § 1 k.c. i jako taka nie mogła stanowić tytułu do ubezpieczeń (ponieważ została zawarta w celu obejścia prawa).

W uzasadnieniu wniosku podniesiono, że wątpliwości dotyczą tego, czy można uznać za nieważną umowę zlecenia, która jest faktycznie realizowana, ubezpieczony uzyskuje z niej realny przychód i z takim zamiarem została ona przez obie strony zawarta. Nie można zatem mówić o jej instrumentalnym wykorzystaniu w celu obejścia prawa. W ocenie skarżącego, w niniejszej sprawie umowy zlecenia zawarte między ubezpieczonym A. M. a agencjami pracy tymczasowej ([x]. sp. z o.o., G. sp. z o.o.) w zakresie czynności ochrony obiektu („K.”) były wykonywane na rzecz pracodawcy użytkownika, to jest spółki I. sp. z o.o. (a nie na rzecz płatnika składek), która była wykonawcą usług ochrony na tym obiekcie, co potwierdza zgromadzony w sprawie materiał dowodowy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia celem jej merytorycznego rozpoznania.

Skarga kasacyjna, jako szczególny środek zaskarżenia, służy realizacji interesu publicznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości. Funkcje postępowania kasacyjnego powodują, że wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania oraz jego uzasadnienie powinny koncentrować się na wykazaniu, iż w

konkretnej sprawie zachodzą okoliczności przemawiające za interwencją Sądu Najwyższego. Rozpoznanie skargi kasacyjnej następuje tylko z przyczyn kwalifikowanych, wymienionych w art. 398⁹ § 1 pkt 1-4 k.p.c. i tylko w przypadku przekonania Sądu Najwyższego przez skarżącego, za pomocą jurydyczne argumentacji, że zachodzi publicznoprawna potrzeba rozstrzygnięcia sformułowanego w skardze problemu prawnego przy jej merytorycznym rozpoznawaniu.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, gdy w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Oparcie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na przesłance określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c., to jest istnienia potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, wymaga wykazania, że określony przepis prawa, będący źródłem poważnych wątpliwości interpretacyjnych, nie doczekał się wykładni albo niejednolita wykładnia wywołuje rozbieżności w odniesieniu do identycznych lub podobnych stanów faktycznych. Wątpliwości te i rozbieżności należy przytoczyć, przedstawiając ich doktrynalne lub orzecznicze źródła (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08, LEX nr 424365 i z dnia 18 lutego 2015 r., II CSK 428/14, LEX nr 1652383). Konieczne jest wskazanie argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych, a także przedstawienie własnej propozycji interpretacyjnej (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2007 r., I PK 233/07, OSNP 2009 nr 3-4, poz. 43). Powołanie się na rozbieżności w orzecznictwie wymaga przytoczenia i poddania analizie rozbieżnych orzeczeń sądów w celu wykazania, że rozbieżności te mają swoje źródło w różnej wykładni przepisu, bądź też przedstawienia argumentów wskazujących, że wykładnia przeprowadzona przez sąd drugiej instancji sprzeczna jest z jednolitym stanowiskiem doktryny lub orzecznictwa Sądu Najwyższego. Ponadto, ze względu na publicznoprawne funkcje skargi kasacyjnej, skarżący powinien wykazać celowość dokonania wykładni konkretnego przepisu przez Sąd

Najwyższy ze względu na potrzeby praktyki sądowej (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2012 r., III SK 29/12, LEX nr 1238124). Twierdzenie o występowaniu potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów jest uzasadniony tylko wtedy, kiedy przedstawiony problem prawny nie został jeszcze rozstrzygnięty przez Sąd Najwyższy lub kiedy istnieją rozbieżne poglądy w tym zakresie, wynikające z odmiennej wykładni przepisów konstruujących owo zagadnienie.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, należy stwierdzić, że skarżący nie wykazał istnienia powołanej przez siebie przesłanki przedsądu.

Zgłaszane we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wątpliwości na tle wykładni art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 9 ust. 2 ustawy systemowej sprowadzają się do pytania, czy można uznać za nieważną umowę zlecenia, która jest faktycznie realizowana, a ubezpieczony uzyskuje realne przychody, zaś umowy zlecenia zawarte przez ubezpieczonego z agencjami pracy tymczasowej ([x]. Sp. z o.o. i G. Sp. z o.o.) w zakresie czynności ochrony obiektów, to jest „K.” były wykonywane na rzecz pracodawcy użytkownika (I. Sp. z o.o.), a nie na rzecz płatnika składek I. Sp. z o.o. w W..

Z ustaleń faktycznych poczynionych w niniejszej sprawie wynika, że I. Sp. z o.o. w W. jest następcą prawnym I. Sp. z o.o., a więc podmiotu, który wchodził w skład konsorcjum ubiegającego się o wykonywanie usług. To płatnik składek zgłosił A. M. do ubezpieczeń społecznych, zaś w trakcie trwania umowy zlecenia doszło do sytuacji, że z ubezpieczonym zawarto - z wykorzystaniem agencji pracy tymczasowej ([x]. Sp. z o.o. i G. Sp. z o.o.) - dodatkowe umowy zlecenia.

Ubezpieczony w ramach umowy zlecenia zawartej z płatnikiem składek oraz w ramach umowy zawartej ze spółką G. Sp. z o.o. i spółką [x]. Sp. z o.o. pracował jako ochroniarz w obiekcie należącym do „K.”. Pracę swoją wykonywał w godzinach, które zostały mu wskazane w ramach powierzonych obowiązków. Polecenia na dyżurach i służbach wydawała oraz kontrole jego pracy przeprowadzała osoba z I. Sp. z o.o. Nigdzie indziej i dla żadnego innego podmiotu ubezpieczony nie świadczył pracy w tym okresie. Wykonując swoje zadania, ubezpieczony był zobowiązany do noszenia umundurowania otrzymanego od I. Sp. z o.o., oznaczonego logiem Grupy I., a także identyfikatora pracowniczego tejże

firmy. Należy zatem przyjąć, że zakresy obowiązków wynikające z tych umów nie wyodrębniały się w praktyce ich wykonywania. Ubezpieczony nie rozróżniał firm, z którymi zawarł umowy zlecenia i nie pamiętał dokładnych nazw spółek. Sam identyfikował się jako pracownik ochrony w firmie I.

Odwołujący się płatnik składek w miesiącach wskazanych w zaskarżonej decyzji naliczał za A. M. z tytułu umowy zlecenia składki na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne oraz ubezpieczenie zdrowotne od zaniżonej podstawy wymiaru składek. Pozostałe dwie spółki zawarły z A. M. umowy zlecenia na okresy pokrywające się z umową zawartą z odwołującym się płatnikiem składek. Zleceniobiorca był zgłaszany do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego przez I. sp. z o.o., natomiast G. sp. z o.o. bądź [x]. Sp. z o.o., kierując się dyspozycją art. 9 ust. 2 ustawy systemowej, zgłaszała go wyłącznie do ubezpieczenia zdrowotnego. W ten sposób ubezpieczony wykonując umowy zlecenia na rzecz odwołującej się spółki, zgłaszany był do ubezpieczeń społecznych z rażąco niską podstawą wymiaru składek, nie przekraczającą kwoty 50 zł, natomiast z kolejnych umów zlecenia u innych płatników (agencji pracy tymczasowej) był on zgłoszony wyłącznie do ubezpieczenia zdrowotnego ze znacznie wyższymi podstawami wymiaru składek. Określenie przez strony umowy zlecenia rażąco niskiego wynagrodzenia zobowiązywało płatnika do opłacenia składek na ubezpieczenia społeczne w kwotach po kilka złotych miesięcznie, w sytuacji gdy A. M. jednocześnie wykonywał inne umowy zlecenia, uzyskując z tytułu ich realizacji kilkadziesiąt razy wyższe wynagrodzenie. Zebrany materiał dowodowy doprowadził Sąd Apelacyjny do wniosku, że umowa zlecenia zawarta z ubezpieczonym przez agencję pracy tymczasowej, od której deklarowano składki na ubezpieczenie zdrowotne, miała jedynie zapewnić powstanie drugiego tytułu do ubezpieczenia w celu faktycznego zmniejszenia obciążeń finansowych odwołującego się płatnika składek. Taki zabieg powodował bowiem znaczne zmniejszenie kosztów po stronie tej spółki, która często staje do przetargów publicznych, w związku z czym jej oferta na zapewnienie usług ochrony osób i mienia jest znacznie atrakcyjniejsza cenowo. Ubezpieczony w rzeczywistości pracował jedynie na rzecz spółki I.

W ocenie Sądu drugiej instancji, zredagowanie dwóch umów zlecenia i wskazanie jako tytułu do objęcia ubezpieczeniami społecznymi tej, z której zleceniobiorca - ubezpieczony otrzymywał niższe dochody, należało potraktować w świetle art. 9 ust. 2 ustawy systemowej, jako obejście prawa, którego celem jest stworzenie zbiegu tytułów na ubezpieczenia społeczne i obniżenie kosztów wynikających z obowiązku odprowadzania składek na te obowiązkowe ubezpieczenia. W rozpoznawanej sprawie umowa zlecenia zawarta jako druga z G. Sp. z o.o., a w 2014 r. trzecia z [x]. Sp. z o.o., od której podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne była wielokrotnie wyższa niż wypłacana kwota wynagrodzenia z I. sp. z o.o., generowała, w myśl przepisu art. 9 ust. 2 ustawy systemowej, tylko obowiązek zgłoszenia do ubezpieczenia zdrowotnego. Sąd odwoławczy mając na uwadze, że przedmiot umów zlecenia zawartych przez ubezpieczonego był identyczny, nie znalazł żadnego uzasadnienia dla podpisania dwóch odrębnych umów zlecenia. Tym bardziej, że ubezpieczony obowiązki wynikające z wszystkich umów zleceń wykonywał na jednym obiekcie, w tym samym czasie i w ten sam sposób. Nastąpiło zatem tylko formalne i czasowe rozdzielenie zbieżnego zakresu czynności świadczonych przez ubezpieczonego na rzecz spółek w tym samym miejscu. W rzeczywistości jednak nie było żadnych różnic w wykonywaniu przez niego zlecenia dla płatnika składek I. Sp. z o.o. i pozostałych spółek.

Skoro podleganie ubezpieczeniom społecznym wynika z prawdziwego zatrudnienia, to zredagowanie przez podmioty powiązane umową ramową o współpracy dwóch umów zlecenia z jednym pracownikiem, którego praca obejmuje w istocie tożsamy zakres obowiązków i wskazanie, jako tytułu do objęcia ubezpieczeniami społecznymi, tylko jednej z nich, należy traktować w świetle art. 9 ust. 2 ustawy systemowej jako obejście prawa w rozumieniu art. 58 § 1 k.c., którego celem jest pozorowanie zbiegu tytułów ubezpieczenia społecznego i obniżenie kosztów wynikających z obowiązku odprowadzania składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne. Zawarcie z ubezpieczonym pozornie odrębnych umów zlecenia prowadziło do obejścia prawa przez wykorzystanie przepisów o ubezpieczeniu społecznym przy użyciu tzw. zasłony korporacyjnej i formalne stworzenie odrębnych tytułów ubezpieczenia, z których tylko jeden został wskazany

do „oskładkowania”, co implikowało obniżenie ponoszonych należności z tytułu składek. To działanie, stanowiące przedmiot uzgodnień obu spółek, zmierzało do naruszenia zasad rządzących systemem ubezpieczeń społecznych, zgodnie z którymi wszystkie podmioty objęte ubezpieczeni społecznymi równomiernie partycypują w finansowaniu i utrzymaniu systemu ubezpieczeń społecznych i mają takie same prawa do korzystania z jego zasobów w przyszłości, gdy już ziści się dane ryzyko ubezpieczeniowe.

Skoro równoległe do umów z I. Sp. z o.o. umowy zlecenia zawarte pomiędzy ubezpieczonym i [x]. czy G. należało uznać za nieważne, jako działanie w celu obejścia prawa (art. 58 § 1 k.c.), to organ rentowy trafnie stwierdził, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu zatrudnienia ubezpieczonego przez odwołującego się płatnika składek powinna objąć również i ten przychód, który został uzyskany przez A. M. w ramach umowy z [x]. czy G.. Ubezpieczony wykonywał w istocie tożsame przedmiotowo zobowiązanie, mimo formalnego rozdzielenia go pomiędzy dwóch zleceniodawców.

We wniosku o przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, uzasadniając potrzebę wykładni przepisów, skarżący podjął próbę wykazania, że istnieje podstawa do interwencji Sądu Najwyższego. Tymczasem powołane przez niego przykłady orzecznicze (wyroki Sądu Najwyższego w sprawach: I UK 314/08, I UK 203/14, II UK 374/13, I UK 110/18) mają jedną cechę wspólną z analizowanym problemem, a mianowicie zdecydowanie przeciwstawiają się instrumentalnemu wykorzystywaniu prawa ubezpieczeń społecznych. Sąd Najwyższy wskazał, że w razie zawarcia określonej umowy, która była wykorzystywana instrumentalnie, możliwe jest jej zakwestionowanie jako podstawy (tytułu) podlegania ubezpieczeniom społecznym nie ze względu na pozorność (art. 83 k.c.), lecz ze względu na obejście prawa. Taką wykładnię przyjął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 kwietnia 2009 r., I UK 314/08 (OSNP 2010 nr 21-22, poz. 27). Nic innego nie wynika z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2010 r., I UK 261/09 (LEX nr 577825), z tezą - gdy umowa jest przez strony wykonywana, nie może być mowy o pozorności, co jednak nie wyklucza możliwości badania, czy zawarcie umowy nie zmierzało do obejścia prawa.

Kwestia pozorności i obejścia prawa była także oceniana przez Sąd Najwyższy. Sąd Najwyższy wyrażał pogląd, że o czynności prawnej sprzecznej z ustawą lub mającej na celu obejście ustawy (art. 58 k.c.) można mówić, gdy czynność taka pozwala na uniknięcie zakazów, nakazów lub obciążeń wynikających z przepisu ustawy i tylko z takim zamiarem została dokonana. Natomiast nie ma na celu obejścia prawa dokonanie czynności prawnej dla osiągnięcia skutków, jakie ustawa wiąże z tą czynnością (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 25 stycznia 2005 r., II UK 141/04, OSNP 2005 nr 15, poz. 235; z dnia 28 kwietnia 2005 r., I UK 236/04, OSNP 2006 nr 1-2, poz. 28; z dnia 11 stycznia 2006 r., II UK 51/05, OSNP 2006 nr 23-24, poz. 366; z dnia 6 marca 2007 r., I UK 302/06, OSNP 2008 nr 7-8, poz. 110; z dnia 2 lipca 2008 r., II UK 334/07, OSNP 2009 nr 23-24, poz. 321; z dnia 9 lutego 2012 r., I UK 265/11, LEX nr 1169836).

W odniesieniu do problemu badania przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych ważności umów jako tytułu do podleganie ubezpieczeniom społecznym Sąd Najwyższy zwracał uwagę, że czynność prawna mająca na celu obejście ustawy w ujęciu art. 58 § 1 k.c. polega na takim ukształtowaniu jego treści, która z punktu widzenia formalnego (pozornie) nie sprzeciwia się ustawie, ale w rzeczywistości (w znaczeniu materialnym) zmierza do zrealizowania celu, którego osiągnięcie jest ustawowo zakazane. Czynność zmierzająca do obejścia prawa nie może więc być jednocześnie czynnością pozorną, gdyż pierwsza zostaje rzeczywiście dokonana, zaś druga jest jedynie symulowana (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 25 lipca 2004 r., I PK 42/04 OSNP 2005 nr 14, poz. 209; 25 stycznia 2005 r., II UK 141/04, OSNP 2005 nr 15, poz. 235; 9 sierpnia 2005 r., III UK 89/05, OSNP 2006 nr 11-12, poz. 192; z dnia 29 marca 2006 r., II PK 163/05, OSNP 2007 nr 5-6, poz. 71). Równie bliskie stanowisko wyrażono na gruncie podobnej sprawy, zakończonej wyrokiem z dnia 7 stycznia 2013 r., I UK 372/12 (LEX nr 1303200), w którym Sąd Najwyższy przyjął, że umowa zlecenia na pracę niewielkiej wartości (ilości), która nie jest pozorna (art. 83 k.c.), może nie stanowić tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym, gdy jej celem jest instrumentalne (przedmiotowe) wykorzystanie przepisów ubezpieczeń społecznych dla unikania wyższych składek na

ubezpieczenia społeczne przez prowadzącego działalność gospodarczą (art. 58 § 1 i § 2 k.c.).

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że oceniając ważność umów zlecenia zawieranych przez ubezpieczonego z agencjami pracy tymczasowej, Sądy obu instancji dokonały wykładni prawa, która nie rodzi problemów wskazanych przez skarżącego we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania. Naturalnie stany faktyczne różnią się między sobą, co zresztą wynika z prób tworzenia przez przedsiębiorców nowych konstrukcji prawnych, które nastawione są na optymalizację zysku. Ten cel nie jest zabroniony przez prawo, a wręcz przeciwnie - mieści się w szeroko rozumianych przyczynach podejmowania pozarolniczej działalności gospodarczej. Rzecz jednak w tym, że dana wartość może pozostawać w kolizji z inną równorzędną wartością, jaką jest prawo do zabezpieczenia społecznego osób wykonujących prace najemne, to znaczy, by w razie wykonywania jej *de facto* na rzecz jednego podmiotu, uzyskiwane przychody w stopniu maksymalnie ukształtowanym zapewniały ochronę ryzyk socjalnych. Dlatego, dopiero uwzględnienie pełnego kontekstu pozwala (pozwoliło Sądowi powszechnym) na dokonanie wykładni prawa, która w żaden sposób nie pozostaje w kolizji z dominującym nurtem orzecznictwem. Na tym polu można jeszcze odwołać się do spraw na tle outsourcingu pracowniczego (zob. na przykład wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 2021 r., I USKP 37/21, LEX nr 3363480), czy też spraw rozpoznawanych na tle art. 9 ust. 2c ustawy systemowej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2022 r., II USKP 138/21, LEX nr 3414686). Także te powołane judykaty nie prowadzą do rozbieżności i potrzeby dalszej wykładni art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 9 ust. 2 ustawy systemowej. W końcu wszelkie próby odmiennego postrzegania okoliczności faktycznych jako podstawy do wykazania potrzeby kolejnych wypowiedzi Sądu Najwyższego nie mogą przynieść spodziewanego rezultatu, bowiem nie jest to miejsce i pora na kontestowanie ustalonych w sprawie faktów.

Także próba wykorzystania art. 2 Konstytucji RP (odwołanie się o wyroku Sądu Najwyższego z dnia 1 lipca 2020 r., I UK 400/18, LEX nr 3054431) skazana jest na niepowodzenie. Znaczenie tego przepisu przy rozpoznawaniu spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych wyjaśnił Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia

26 marca 2019 r., III UK 239/18 (LEX nr 2640572), przyjmując, że zasada uregulowana w art. 2 Konstytucji jest pojęciem wieloznacznym, niedookreślonym i zmiennym historycznie, co daje możliwość zarysowania linii wyznaczających główne płaszczyzny podziałów. Artykuł 2 Konstytucji ma bowiem charakter odesłania do pewnej koncepcji państwa. Jednocześnie mimo braku definicji legalnej tego pojęcia, nadaje się mu wyraźną treść we współczesnej kulturze prawnej, ponieważ szczegółowe konsekwencje z niego wynikające są określane przez doktrynę i organy orzekające. Prowadzi to do wniosku, że zasada demokratycznego państwa prawnego pełni w istocie rolę klauzuli generalnej, której treść rekonstruowana jest na potrzeby konkretnego przypadku (zob. A. Krzynówek-Arndt: Państwo Prawa w Klasycznej Tradycji Zachodniej i Później Nowoczesności w Kontekście Sporów Wokół Klauzuli Demokratycznego Państwa Prawnego, *Przegląd Sejmowy* 2018 nr 3, s. 79–102; E. Kosieradzka, M. Zdyb: Zasada państwa prawnego na gruncie prawa administracyjnego w kontekście współczesnych wyzwań, *Studia Iuridica Lublinensia* 2016, vol. XXV, s. 77-10; M. Stahl: Zasada demokratycznego państwa prawnego, [w:] *Prawo administracyjne. Pojęcia, instytucje, zasady w teorii i orzecznictwie*, (red.) Z. Duniewska, B. Jaworska-Dębska, R. Michalska-Badziak, E. Olejniczak-Szałowska, M. Stahl, Warszawa 2013; P. Tuleja: Zastane pojęcie państwa prawnego, [w:] *Zasada demokratycznego państwa prawnego w Konstytucji RP*, (red.) S. Wronkowska, Warszawa 2006, s. 70; L. Morawski: Zasada państwa prawnego - próba reinterpretacji, *Acta Universitatis Nicolai Copernici* 2006, z. 304; W.J. Wołpiuk, *Prawo. Kultura prawna. Zaufanie do prawa*, Wrocław 2016).

Wzorzec kontroli konstytucyjnej (art. 2) był także przedmiotem szeregu wypowiedzi Trybunału Konstytucyjnego. Podkreślono w nich, że zasada zaufania jednostki do państwa i stanowionego przez nie prawa stanowi kanon poprawnej legislacji, jednoznaczności prawa. Wymóg jasności oznacza nakaz tworzenia przepisów klarownych i zrozumiałych dla ich adresatów, którzy od racjonalnego ustawodawcy oczekiwać mogą stanowienia norm prawnych niebudzących wątpliwości co do treści nakładanych obowiązków i przyznawanych praw (wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 11 stycznia 2000 r., K 7/99, OTK - ZU 2000 nr 1,

poz. 2; z dnia 21 marca 2001 r., K 24/00, OTK - ZU 2001 nr 3, poz. 51; z dnia 16 kwietnia 2002 r., SK 23/01, OTK – A 2002 nr 3, poz. 26).

Konkludując, należy stwierdzić, że skarżący nie zdołał wykazać, iż zachodzi potrzeba rozpoznania przez Sąd Najwyższy wniesionej przez niego skargi kasacyjnej. Z tych przyczyn Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji postanowienia.

ał